



SENATOR
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Bogdan KLICH

Kraków, 28 kwietnia 2015 r.

Prof. Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Szanowny Panie Prezydencie,

Odszedł od nas człowiek wyjątkowej klasy, patriota i mąż stanu, Władysław Bartoszewski. Nie starczyłoby miejsca na wymienienie wszystkich przymiotów jego postawy i intelektu. Są one powszechnie znane i sprawiają, że swoim życiem jak klamrą spinał trzy epoki najnowszej historii Polski. Był symbolem budowy oporu wobec hitlerowskiego okupanta, walki o suwerenność państwową i demokrację w PRL oraz budowy Wolnej Polski w ostatnim 25-leciu. To z tego powodu przed trzema laty Kraków przyznał Władysławowi Bartoszewskiemu swoje honorowe obywatelstwo.

Jednym z ważnych wątków biografii Władysława Bartoszewskiego była jego przyjaźń i dialog z Janem Nowakiem Jeziorańskim. Obu tych wybitnych Polaków łączyło przekonanie, że Polska zasługuje na niepodległość, a Polacy na wolność i demokrację. Byli aktywni w czasach trudnych i angażowali się po stronie słusznej sprawy. Choć różni temperamentem, uzupełniali się znakomicie, a ich dyskusje, zarówno te zapisane jak i nieodnotowane są fantastycznym przykładem troski o dobro wspólne.

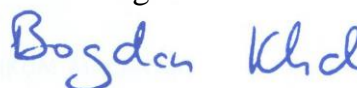
Miałem ten przywilej, że przed laty poznałem zarówno Jana Nowaka Jeziorańskiego jak i Władysława Bartoszewskiego. Obaj stali się mistrzami mojej młodości. Dlatego też po śmierci Jana Nowaka Jeziorańskiego wystąpiłem do Władz Miasta z propozycją nadania Jego imienia placowi dworcowemu w Krakowie, a Władysławowi Bartoszewskiemu jeszcze za życia Honorowego Obywatelstwa Krakowa.

Z satysfakcją przyjąłem szybką i pozytywną reakcję Radnych Miejskich i Pana Prezydenta w oby tych przypadkach. Świadczy to o tym, że Samorząd Krakowa wie, kto zasługuje na publiczne uznanie i jakie postawy są godne propagowania w Naszym Mieście. Raz jeszcze pragnę podziękować za obie te decyzje.

Uważam jednak, że dziś po śmierci Władysława Bartoszewskiego Kraków powinien pójść jeszcze dalej. Moim marzeniem jest aby na placu Jana Nowaka Jeziorańskiego obok tablicy Jemu poświęconej stanęły sylwetki obu tych wybitnych Polaków. Aby Władysław Bartoszewski i Jan Nowak Jeziorański, tak jak to robili przez lata mogli dalej toczyć rozmowę o najważniejszych dla Polski sprawach. Aby robili to tak, jak zawsze, w drodze, idąc ku przyszłości. Dlatego też proszę Pana Prezydenta o akceptację i sfinansowanie przez Miasto tego projektu w opisanym przeze mnie miejscu. Jestem przekonany, że Władze Miasta przychylią się do tej propozycji, bo zarówno Władysław Bartoszewski jak i Jan Nowak Jeziorański zasługują na takie skromne upamiętnienie.

Z wyrazami szacunku,

Bogdan Klich



Senator RP